Rok VI Nr. 10.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1876.

Wychodzi w Krakowie w każdą Niedzielę (w dniu przedstawienia teatralnego). Numer pojedynczy kosztuje 5 cent.

Prenumeratę przyjmują: Administracya *Czasu*, przy ulicy Różannej Nr. 418 i Kasa Teatralna.

Kraków 10 grudnia.

We wtorek po raz trzeci komedya: *Daniszewy*, napisana przez pana Newskiego, ze współudziałem pana Dumasa.

* * *

Pan Eker powrócił do dawnych obowiązków w Teatrze krakowskim.

* * *

W przyszłym tygodniu daną będzie po raz pierwszy operetka Offenbacha, pod napisem: *Pericola*.

* * *

Najnowszy Skandal, komedya p. Barrera, w przekładzie pana Aleksandra Podwyszyńskiego, ma być jeszcze przed Nowym Rokiem wystawioną na naszéj scenie. Komedya ta wielkiem cieszy się powodzeniem na scenach zagranicznych.

* * *

W piątek wystawiono w naszym teatrze nigdy nie starzejących się: *Krakowiaków i Górali* czyli *Zabobon*. — Teatr był pełny, pomimo, że wątpimy, czy jest kto w Krakowie, któryby nie znał téj narodowéj opery. Przedstawienie było bardzo dobre, dzięki grze pp.: Wierzbickiej, Wojdałowicza, Wojnowskiéj, Romana, Feliksiewicza i t. d.

* * *

Wynajmujący lornetki w teatrze krakowskim, prosi o zwrot lornetki, która wypożyczoną została do loży, numeru 7, na II. piętro, w zeszłą sobotę, na przedstawieniu *Dworaków Niedoli*.

* * *

Gazeta Warszawska zamieściła bardzo piękny rozbiór komedyi pana Sewera: „Pojedynek Szlachetnych“. Słyszeliśmy, że krytyka ta tak pochlebnie oceniająca komedyę pana Sewera, jest pióra pana Koeniga.

* * *

W Warszawie zmarł Alojzy Stolpe, artysta dramatyczny, który z talentem i ze szczególnem zamiłowaniem pracował na polskiéj scenie przez długie lata, bo przez lat czterdzieści! Przez dwa lata spełniał obowiązki reżysera dramatu i komedyi, a z dniem 1 grudnia 1871 r., ukończywszy 35 lat służby teatralnéj, począł pobierać emeryturę, nie usunąwszy się jednak ze sceny. Zostawił on po sobie wspomnienie nietylko zdolnego i pożytecznego artysty, ale człowieka zacnego i szlachetnego, którego imię otoczone jest ogólnem szacunkiem.

Przegląd teatralny.

W zeszłą sobotę odegrano na naszéj scenie sztukę p. Zygmunta Sarneckiego: „Dworacy Niedoli“, zaleconéj do grania na warszawskim konkursie. Autor, który znany jest krakowskiéj publiczności z pięknego tłumaczenia „Dwóch Światów“, i oryginalnéj komedyi „Febris Aurea“, przedstawionéj w letnim teatrze, mógł liczyć, że nową pracę jego spotka równie dobre przyjęcie, zwłaszcza, że praca ta pozyskała pochlebny sąd komisyi konkursowéj. I rzeczywiście, „Dworacy Niedoli“ tak pod względem tendencyi, pomysłu bardzo oryginalnego i wielu charakterów, są sztuką, która zaszczyt przynosi naszéj literaturze dramatycznéj. Obok tego układ, jak i wiele scen nadzwyczaj efektownych i samodzielnie pomyślanych, sytuacye, zdobią w wysokim stopniu „Dworaków Niedoli“. Brak miejsca nie pozwala nam szerzéj rozpisywać się o sztuce utalentowanego autora.

W przedstawieniu tem wystąpiła po dłuższéj słabości panna Urbanowiczówna, przywitana oklaskami przez publiczność, która cieszy się z powrotu na scenę téj utalentowanéj artystki. Panna Urbanowicz grała wybornie, zresztą była to rola najzupełniéj odpowiednia dla jéj talentu. Panna Marcello nie we właściwym znalazła się zakresie, mimo to staranność, przejęcie się rolą było widoczne. Pani Wolska celuje w rolach matek. Pan Podwyszyński, jako doktór Minowicz i Szymański (Zawilski) oddali role swoje z prawdziwym talentem, co powtórzyć musimy o pp.: Jankowskim, Sobiesławie i Puchniewskim.

Niedzielne przedstawienie operetki Lecoq'a: „Girofié-Girofla, która oczyszczoną została z wszelkich dwuznaczników, wypadła bardzo dobrze. Pani Wierzbicka przekonała nas znowu, jak cennym nabytkiem jest dla naszéj operetki. Znakomitym w roli Bolera był p. Morozowicz, a pp.: Ignatowski, Jejde, Wojnowska i Kwiecińska młodsza, bardzo dobrze harmonizowali z całością.

S. N.

TEATRA W POLSCE

przez Estreichera.

LWÓW.

(Ciąg dalszy).

Dnia 5 czerwca grano „Wychowanka w Tonnington“; główną osobą sztuki była Palczewska, i występ ten jéj był ostatni.

Dnia 26 czerwca dano: „Panna de Belle Isle“, dramat Dumasa. Starzewska w roli tytułowéj grała z czuciem i wielkim zapałem. Smochowski i Kamińska wybornie. Rajmers (Auvray) i Słoński (Aumont) nie zrozumieli ról.

W czerwcu i lipcu Karol Lipiński dał dwa koncerta.

Dnia 7 lipca grano „Malwina czyli domyślność serca“, „Władysław czyli powrót z Hiszpanii“, na dochód Zameckiéj.

Panna Radowska coraz miléj widzianą była na scenie. Lecz nadewszystko podobała się panna Zamecka. W ostatniéj sztuce zachwycała doskonałem swém oddaniem naiwności siostry kochanki.

Dnia 13 lipca grano „Skąpiec“ p. Moliera. Cudownie grał Nowakowski.

Dnia 15 lipca przedstawiono „Biedny Rybak“ i „Obiadek z Magdusią“. Z tym dniem skończyły się widowiska. Kampania wyjechała do Tarnopola.

Niedostateczne odświeżanie reportoaru, brak niemal zupełny znakomitych swojskich utworów, zbyt częste mierności płodów obcych, grą wyśmienitą aktorów pokrywane, a niekiedy lekkie zaniedbanie się, — oto co dostrzegano w tem półroczu.

Tego lata chorowała Rudkiewiczowa, dla tego dopiero późniéj występowała w zimowym kursie, zaś Kamińska i Smochowski grali dopiero od dnia 5 października.

Od dnia 3 września rozpoczęli artyści kurs zimowy dramatem „Gracz“.

Dnia 12 października po raz pierwszy pojawiła się komedya „Trzeba używać młodości“ z francuzkiego. Reimers i Radowska nie umieli dobrze ról.

Dnia 14 października grano „Dwaj Sierżanci“, dramat w trzech aktach p. d'Aubigny. Benza i Smochowski w rolach przyjaciół grali po mistrzowsku. Panna Wierzbiańska w roli Adolfa grała z uczuciem i wdziękiem. Błotnicki grał dobrze.

W sztuce „Riła Hiszpanka“ dramacie z romansu Suego, Starzewska i Smochowski grali wybornie. Rudkiewicz przyjął niewłaściwą mu rolę, Rajmers przesadzał niekiedy i dziwaczył.

Dnia 2 listopada przedstawiono na dole i na 1 piętrze dramat Nestroja. Pierwszy raz grano go w zimie r. 1839, z niezwykłem powodzeniem, bo kilkanaście razy, raz po raz. Rudkiewiczowa i Nowakowski celowali.

W sztuce: „Malwina“ czyli „Małżeństwo ze skłonności“ 20 listopada, Zamecka po długiéj nieobecności na nowo wystąpiła, dobrze przyjęta. Publiczność zgromadziła się do natłoku. Obok oklasków, dały się słyszeć świstania. Miała Zamecka wytrwałych przeciwników.

Dnia 27 listopada odegrano: „Biedny Rybak“, komedyę. Pięknie grał Dawizon.

„Wiecznie“, czyli „Szał młodości“ p. Scribe i Warner. Dawizon grał Armanda lekkomyślnego. Rudkiewiczowa Matyldę naiwną i roztrzepaną. Pierwszy raz odzywa się krytyka o Dawizonie słowami: „Teraz, gdyśmy widzieli Dawizona w kilku odmiennych rolach, możemy przyznać mu stanowczo talent niewątpliwy, i to większy do rol komicznych. Zaraz w drugim akcie („Wiecznie“), okazał się z zadumieniem całéj publiczności, jak wcale nowy człowiek — śmiały i żywy, przejęty duchem swéj roli, z taką oddawał ją swobodą i naturalnością, tak zdawał się być niezawisłym od widzów, iż obok wprawy i pracy, widocznemi były jego zamiłowanie do sztuki i wrodzone zdolności. Taki artysta mógłby być każdéj sceny ozdobą“. (Leszek Borkowski.)

Dnia 4 grudnia grano: „Piękna Maseczka“, czyli „Ostatnia awantura“, komedyę w 5 aktach, Bauernfelda, przekład Halperta. — Zamecka i Nowakowski grali wybornie. Dawizona porównał Borkowski z Garrikiem, z powodu umiejętności przeistaczania się w charakterystyce ról.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny *Anastazy Mastalski*. W drukarni „CZASU“ w Krakowie. Rządca drukarni *Józef Łakociński*.

Nr. porządkowy 41.

TEATR KRAKOWSKI.

W Niedzielę dnia 10 Grudnia 1876 r.

Po raz drugi:

Komedya w 4 aktach — Piotra Newskiego — przekład Aleksandra Podwyszyńskiego:

DANISZEWY

OSOBY:

Hrabina Daniszew — — —	Pani Hoffmann.	Maryna Filipowna — — —	Panna Fiezkowska.
Hrabia Władymir, jéj syn —	Pan Sobiesław.	Osip — — — — —	Pan Jankowski.
Hrabia Paweł, jéj siostrzeniec —	Pan Roman.	Nikifor — — — — —	Pan Bogucki.
Książę Walanow — — —	Pan Feliksiewicz.	Ojciec Andréj, pop — — —	Pan Jejde.
Księżniczka Lydya, jego córka	Panna Marczello.	Lindner — — — — —	Pan Bernowski.
Wicehrabia Roger de Taldé —	Pan Szymański.	Pani Germain — — — —	Pani Siedlecka.
Baronowa Dozen — — —	Pani Wolska.	Natalia — — — — —	P. Krasnopolska.
Zacharow — — — —	Pan Morozowicz.	Doktór Takarew — — —	Pan Kwakiewicz.
Iwan, marszałek Dworu — —	Pan Słonarski.	Diak — — — — —	Pan Janusz.
Anna Iwanówna — — —	Panna Urbanowicz.	I Służący — — — —	Pan Lungi.
Aufissa Wasilewna — — —	Panna Wojnowska.	II Służący — — — —	Pan Morys.

Służba. Rzecz dzieje się w Rosyi w roku 1851.

Akt I. w Szawie, w zamku hr. Daniszew; akt II. w cztery miesiące późniéj w Moskwie, w zamku księżniczki Lydyi; akt III. w czternaście dni późniéj, w dobrach Morozowsk; akt IV. w Szawie.

CENA MIEJSC. **Loża parterowa lub 1^{go} piętra 6 złr. — Loża drugiego piętra 4 złr. — Fotel w sześciu pierwszych rzędach 1 złr. 50 cent. — Krzesło 1 złr. — Krzesło do loży parterowej lub 1^{go} piętra 2 złr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych dwóch rzędach 1 złr., w następnych 80 cent., w dalszych 70 cent. — Parter 60 cent. — Galerya 30 cent.**

Kasa otwarta od godziny 9 do 12, a po południu od godziny 3 w dniu przedstawienia.

Początek o godzinie siódméj.